

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo  
 w 3 wydaniach: I (Pomorze), II (Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III (Wielkopolska i Śląsk,  
 wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”,  
 „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Wolnem Mieście Gdańsku 2,50 guldenów zagranicę wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgji 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol.,  
 w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danji 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich,  
 we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykań. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa  
 tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 13-go kwietnia 1935 r.

## Nie wydrzecie!

### Zryw polskiego ducha w Gdańsku

Dnia 31 marca 1935 roku w stałym Gdańsku, nad brzegami Wisły, u okna na świat, u morza polskiego zerwany został znowu widokiem groźącego niebezpieczeństwa duch polski. Zerwał się nagle, zgodnie i żywiołowo, aby oprzeć się znowu nawałnicy, dodajmy — najgroźniejszej nawałnicy germańskiej. W tym dniu zadokumentował Gdańsk swoją polskość. Zadokumentował ją w obliczu morza chorągwi ze swastykami, w obliczu tysięcy brunatnych mundurów, sztucznie usiłujących zamienić jego odwieczne białoczerwone barwy. W dniu 31 marca Polacy gdańscy, starzy wierni Kaszubi, strażnicy morskich granic Rzeczypospolitej, olbrzymim, godzinny trwającym pochodem zamianifestowali nie tylko przed Gdańskiem, nie tylko przed najbliższymi sąsiedami, lecz przed światem całym swoją obecność na ziemiach Wolnego Miasta, swoją liczebność i nieugiętą wolę bronięcia starych na tej ziemi zrodzonych, bronionych a nieszanowanych dziś praw.

I jeśli przed laty piętnastu naród polski stanął w obronie zagrożonej wolności, której zaledwo zdążył zakosztować, dziś w wielkim pochodzie polskim Polacy gdańscy podkreślili z prostotą i naciskiem, że obok starych tradycji wolnościowych, przyświecających im przez długie lata niewoli, zrodziła się w nich nowa siła, nowa moc, ugruntowana w czasie tych wolnych pierwszych lat 17-tych a płynąca z spokojnej świadomości tego, że tuż nad brzegami starej Wisły 30 milionów Polaków czuwa nad poszanowaniem ich praw.

I w chwili, gdy żywioł polski wzmożony poczuciem jedności z wielką Ojczyzną, nie żąda niczego innego, jak poszanowania swych praw obywatelskich na ziemi, gdzie jest gospodarzem, w tej chwili rozlega się głos propagandy niemieckiej, który mówi, że w Gdańsku niema Polaków.

W ślad za pustymi hasłami propagandy germańskiej idzie fala teroru, fala niegroźna, fala blaha, bo znajdującą natychmiastowe odparcie ze strony gdańskich Polaków, ze strony Polski, ale fala pełna przeblysków tej przemocy i tego chamstwa, którym znowu torować pragnie powrotną drogę.

Dziś polityka hitlerowskiego Gdańska idzie po ściśle określonym torze.

Całe ciśnienie olbrzymiego białego Niemiec, nasyconego żywio-

lowym fanatyzmem germańskim, duszącym się żelaznym pierścieniem, skoncentrowane dotychczas w Zagłębiu Saary i znalazłszy tam małe zaledwie ujście, skierowało się w chwili obecnej na Gdańsk.

Zadne wybory nie miały nigdy tego znaczenia dla planów politycznych niemieckich elementów Gdańska, jak właśnie chwila obecna, chwila pozostająca pod świeżym hasłem plebiscytu.

Hasła, że w Gdańsku niema Polaków, głoszone i rozpowszechniane po całym świecie, sztuczne rozdmychiwanie i pompa zewnętrznych form odbywających się obchodów i manifestacji, jest jednym celowym ciągiem prób plebiscytowych.

I dlatego w chwili obecnej więcej niż kiedykolwiek drażni Niemców ulotka listy nr. 7, drażnią barwy biało-czerwone, barwy, które zjawily się tu wcześniej, które zjawily się tu w oparciu o stare prawa Rzeczypospolitej i które w każdym kamieniu starych historycznych murów Gdańska znajdują swe odwieczne uzasadnienie, uzasadnienie, którego nie ma tu przytłaczająca dziś cały Gdańsk czarna „swastyka” hitlerowskich Niemców.

Ale dążenia pruskiej zabobocności przeliczyły się ze stanem obecnym. Anabija posiadania równych ze Saarą sukcesów procentowych w głosowaniu gdańskim znalazła zapórę w starym Gdańsku w elemencie polskim.

Dzień 31 marca 1935 był dniem nagłego przejawienia się tego żywiołu polskiego, który w ciągu długich lat niewoli nie dał się ugiąć przed przemocą pruską, który w latach walki o wolność czuwał nad ziemią polskiego Pomorza, który w ciągu wieków zasilał wpływem i inicjatywą gospodarcze życie polskiego Gdańska i który dziś nietylko, że nie zanikł na ziemiach Wolnego Miasta, lecz głośniejszy i mocniejszy niż kiedykolwiek żąda poszanowania swych praw.

Dnia 31 marca osiemdziesięcioletni starzy Kaszubi zmieszali się z jedenastotysięcznym tłumem, zalegającym podwoje Messehalle, a i w przemówieniu przywódców, przypominających im wielki obowiązek oddania głosów na listę nr. 7, odpowiedzieć głośnie, głośno, posiadającym wymowę długich odwiecznych walk o prawa Polaków: „Nie wydrzecie!”



HISTORYCZNY AKT

podpisanie układu o sprzedaż kolei ma ndżurskiej przez Sowiety państwu Mandżuko. Siedzą przy stole od lewej: przedstawiciele Sowietów Jureniew, Japonji Hirota i Mandżuko Tinge.

### Konferencja w Stresie

Konferencja w Stresie rozpoczęła się w czwartek, dnia 11 bm. Na konferencji tej, prowadzonej między przedstawicielami Francji, Anglii i Włoch mają zapasie bardzo ważne decyzje, które zadecydują o ustosunkowaniu się tych trzech mocarstw w odniesieniu do nowego zarzewia wojennego jakie wytworzyło wystąpienie Trzeciej Rzeszy z dnia 16 marca br.

Nie więc dziwnego, że świat cały uważy swoją zwróconą ma w tej chwili na Stresie. Co tam się stanie, jakie decyzje zapadną w Stresie, zadecyduje bowiem o tym, kiedy świat cały spodziewać się może nowej zawieruchy wojennej. A trzeba stwierdzić, że świat cały, za wyjątkiem oczywiście Niemiec,

pragnie w tej chwili jedynie pokoju.

Nie wyleczono bowiem jeszcze ran zadanych zawieruchą wojny światowej, nie uregulowano jeszcze dotychczas najbardziej zasadniczych zagadnień, które mają służyć jako podłoże do dalszego ułożenia się pokojowego współżycia narodów. A tego pokojowego współżycia pragną dziś wszyscy, kryzys gospodarczy bowiem poczynił spustoszenie nie mniejsze niż wojna światowa, poczynił spustoszenia materialne i moralne nie mniejsze niż kilkoletnie orężne zmaganie się narodów.

Wyniki rozmów w Stresie, dla pokoju światowego będą miały poważne znaczenie.

### Bandytyzm hitlerowski w Gdańsku

Wyczyny bojówek hitlerowskich w Gdańsku w okresie przedwyborczym i w dniu wyborów określa się dądzą tylko mianem wyczynów bandyckich. W tych napadach jawnie i otwarcie pomagała bojówkom i policja gdańska, co objawiało się tem, że zamiast napastników policja aresztowywała napastowanych.

Tych wszystkich wypadków napadów nie sposób jest wymienić. Dość nap. podać taki wypadek, który charakteryzuje dokładnie stronnictwo postępowania organów policji gdańskiej. Kiedy kilku napadniętych Polaków zwróciło się o pomoc do policji, to policjanci zaprowadzili i napadniętych i napastników do komisariatu. W komisariacie napastnicy w dalszym ciągu obrzucali Polaków obelgami. Polacy zażądali interwencji urzędników policyjnych przeciwko aktom brutalności, na co policjanci oświadczyli, że oni mogą tylko kazać, a tamci mogą słuchać, lub nie. Oni zmusić ich do tego nie mogą (!).

W dniu głosowania aresztowano dwóch korespondentów wielkich pism angielskich. W sobotę aresztowano znowu dwóch urzędników Komisariatu polskiego w Gdańsku. W sprawie tej interwenjował Komisarz Papee.

### Choroba Prymasa Polski

J. Em. ks. kardynał Prymas August Hlond jest od dwóch tygodni obłożnie chory. Ostatnio po chwilowej poprawie zaznaczyła się w stanie jego zdrowia mała komplikacja, która nie pozwalała mu opuszczać łóżka.

# Wieś nie spożywa nawet własnych produktów

Pomimo ciągłych ostrzeżeń, w okresie późniejszym roku ubiegłego, zaznaczyła się znaczna podaż zboża na rynkach krajowych. Powody tej wzmożonej podaży były takie same jak i w latach poprzednich, a mianowicie nacisk śruby podatkowej, i najazd komorniczy na wieś. Pomimo ostrzeżeń, pomimo rozumienia szkodliwości masowej podaży zboża na rynki, rolnik musiał tuż zaraz po żniwie sprzedawać zboże, bo nadchodziły terminy płatności zobowiązań pieniężnych.

Ta nadmierna późniwna podaż zboża na rynki sprawiała wrażenie, że urodzaj zeszłoroczny jest większy niż w latach poprzednich. Przewidywania te okazały się jednak mylne, bo oto okazało się, że zbiory zeszłoroczne były przeciętnie niższe niż w latach poprzednich.

Przed paru dniami Główny Urząd Statystyczny ogłosił cyfry, dotyczące zbiorów głównych ziemniaków w r. 1934. Z danych tych okazuje się, że w porównaniu z r. 1933 zbiór pszenicy był o 4,3 proc. niższy, żyta o 8,6 proc., owsa o 4,9 proc., natomiast zbiór jęczmienia był wyższy o 1,2 proc. i ziemniaków o 18 proc. W porównaniu z pięciolatkiem 1930-34 r. zbiór pszenicy był wyższy o 1,9 proc., jęczmienia o 0,5 proc., owsa o 3,8 proc., ziemniaków o 3,9 proc., ziemniaków o 8,9 proc.

Z obliczeń tych wynika, że zwiększona późniwna podaż zboża nie była spowodowana nadmiernym urodzajem, a przyczyną tego tkwiły zgola gdzie indziej.

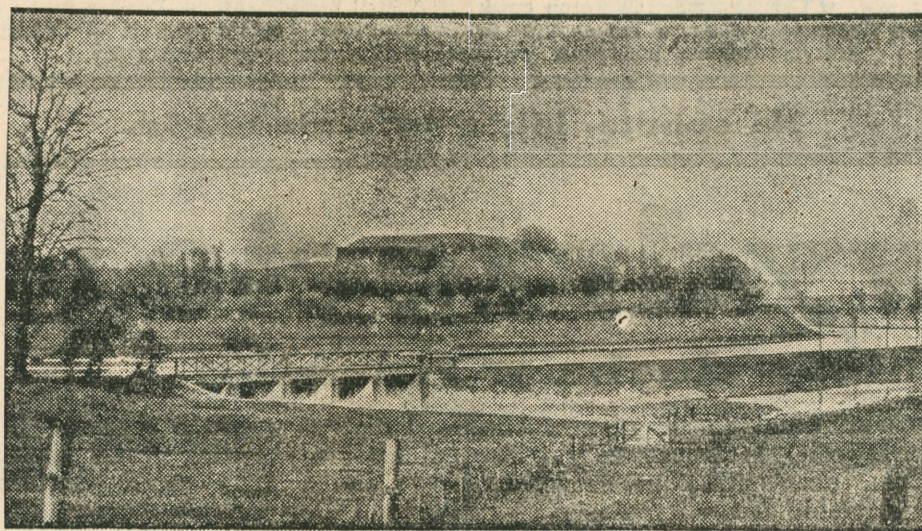
Sprawa ta przedstawia się zgola zagadkowo dla mieszkańca miejskiego, oceniającego pewne zjawiska właściwie na oko, i takim było wnioskowanie o zbiorach na podstawie podaży.

Natomiast rolnicy doskonale są poinformowani, że przyczyny trzeba szukać nie w zwiększonych zbiorach, lecz w spadku spożycia wsi. Jeżeli zaś rolnik nie spożywa własnych produktów, na które nie potrzebuje gotówki, to cóż mówić o spożyciu artykułów przemysłowych. Śmiało można powiedzieć, że ono nie istnieje, bez względu na ich cenę.

W chwili obecnej dużo się mówi o ustaleniu wytycznych polityki zbożowej. Jest to sprawa dla rolnictwa wielce aktualna. Zarówno na terenie zorganizowanego rol-

nictwa, jak instytucji rządowych odbywają się obecnie w tym zakresie konferencje, których rolnicy oczekują z łatwo zrozumiałym zainteresowaniem, od tego bowiem

zależy nie tylko, czy weźmą oni udział w ogólnej konsumpcji, ale czy i w nadchodzącej kampanji podaż będzie mała, czy też zwiększy się jeszcze więcej.



Rząd holenderski utworzył w forcie Honswijsk obóz koncentracyjny dla niepożądanych cudzoziemców, gdzie są internowani komuniści z Niemiec.

## Sesja sejmowa 12 maja ?

Zapowiedź wicemarszałka Cara ogłoszenia konstytucji w maju i zwołania sesji nadzwyczajnej dała znowu powód do rozmaitych kombinacji na temat ewentualnych zmian w rządzie i gabinecie. Zbyteczne byłoby powtarzać te przypuszczenia, które mogą się urzeczywistnić dopiero po świętach wielkanocnych, względnie po sesji sejmowej.

Jak słyhać, sesja sejmowa ma być zwołana dopiero 21 maja i ma trwać mniej więcej trzy tygodnie. O ile wiadomości te sprawdzają się,

to wybory do nowego Sejmu i Senatu odbyłyby się dopiero w jesieni, przypuszczalnie w październiku.

Mówią, że są możliwe pewne przesunięcia personalne, zarówno na stanowiskach ministerjalnych, jak i w województwach. Zmiany na stanowiskach wojewodów były zapowiadane już dość dawno i jeżeli nastąpią, to przesunięcia będą tak dokonane, ażeby nowi kierownicy mogli już przeprowadzać wybory.

## B. prezydent senatu gdańskiego uciekł

Z niedzieli na poniedziałek opuścił Gdańsk były pierwszy hitlerowski prezydent senatu gdańskiego, dr. Rauschning.

Przed wyjazdem dr. Rauschning ogłosił list otwarty do „gauleitera” Förstera w pismach gdańskich „Danziger Volksstimme” i „Danziger Volkszeitung”.

Oba pisma jednak uległy natychmiast konfiskacji.

Policja poszukiwała dr. Rauschninga, lecz nie znalazła go w mieście. Najprawdopodobniej wyjechał zagranicę.

P. Rauschning w liście swym twierdzi m. in., że jeżeli ludność niemiecka w Gdańsku dziś jeszcze nie dojrzała do tego, ażeby zrozumieć szkodliwość polityki historycznej, to pewnego dnia dojrzeje, i ma nadzieję, że wybory przyspieszą ów proces dojrzewania.

Wreszcie p. Rauschning wyowiada się stanowczo przeciwko liście narodowo-socjalistycznej, a za stworzeniem jasnego porządku prawnego, zbudowanego na podstawie równości wszystkich wobec prawa. Dalej za przeprowadzeniem autonomii komunalnej i zapewnieniem wolności kulturalnej, — stworzeniem wspólnoty narodowej, opartej na poszanowaniu każdego, nawet przeciwnika politycznego, i za wolnością słowa i wiary chrześcijańskiej.

## Pilot przemytnik

W miejscowości Wichelu we wschodniej Flandrii (Belgia) ładował przymusowo pewien samolot. Kiedy na miejsce lądowania przybyła policja, odkryto na pokładzie samolotu ładunek złota wagi 360 kg., które pilot zamierzał przemyć do Belgii. Złoto skonfiskowano.

## Kalendarzyk polityczny

**CZERWIEC 1935.** Rząd niemiecki uznał, iż wobec stanu uzbrojenia księstwa Lichtenstein, pokój w Europie jest zagrożony, wobec czego postanowił podnieść stan armii na stopie pokojowej do 108 dywizji.

W. Brytania wysłała notę, w której wyraża swe zdziwienie, ponieważ liczyła się z tem, że Niemcy podniosą stan uzbrojenia najwyżej do 105 dywizyj.

**WRZESIEŃ 1935.** Trzecia Rzesza przystąpiła do budowy 10 pancerników, 20 krążowników, 120 torpedowców i kontrtorpedowców oraz 500 łodzi podwodnych. Cała niemiecka część Szwajcarii jest od strony morza zupełnie bezbronna, z czem Rzesza nie może się pogodzić.

Wielka Brytania wystosowała notę, zaznaczającą, że łodzi podwodnych nie powinni Niemcy mieć więcej, niż 490.

**GRUDZIEŃ 1935.** Niemcy postanowiły podwoić stan liczebny sił zbrojnych na lądzie, na morzu i w powietrzu. W mowie, wygłoszonej w Sportowym Pałacu, minister uzasadnił to dobrojenie groźnymi zbrojeniami Irlandji.

**MARZEC 1936.** Niemcy zażądały rozbrojenia się Belgji, która zagraża pokojowi światowemu.

Belgja wykonała żądanie Niemiec, Holandia wystosowała notę protestującą.

**KWIECIEŃ 1936.** Niemcy kategorycznie zażądały rozbrojenia się Holandji, naruszającej podstawowe zasady neutralności.

Danija wystosowała notę protestującą.

**MAJ 1936.** Trzecia Rzesza rozwiązała Ligę Narodów. Pałac Ligi Narodów obsadzili brunatne koszule.

Abisynja zaprotestowała przez swego posła w Berlinie.

**CZERWIEC 1936.** Wojska niemieckie obsadziły Abisynję. Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy w Hadze uchwalił protest.

**LIPIEC 1936.** Niemcy rozpedziły Międzynarodowy Trybunał Rozjemczy w Hadze. Jednocześnie desant niemiecki wylądował w Południowej Ameryce i zajął Boliwję i Paragwaj wraz ze spornym Gran Chaco. W Południowej Ameryce nastąpił nareszcie pokój.

**SIERPIEŃ 1936.** Kanclerz Hitler otrzymał nagrodę pokojową Nobla.

**WRZESIEŃ 1936.** Rząd niemiecki rozwiązał Instytut Nobla oraz polecił rozejść się Małej Entencie. Francja wystosowała notę werbalną.

**PAŹDZIERNIK 1936.** Niemcy poleciły Wielkiemu Mocarstwu rozbroić się na lądzie, wodzie i w powietrzu.

**LISTOPAD 1936.** Wojska niemieckie obsadziły Londyn, Paryż, Rzym i Nowy Jork. W Niemczech pozostały same kobiety i dzieci.

**GRUDZIEŃ 1936.** Wojsko polskie wkroczyło do Berlina.

W polityce należy być przewidującym.

(„Robotnik” — ULTIMUS).

U w a g a Red. P. Ultimus zapomniał dodać na grudzień 1936: Warszawę zajęli bezrobotni i sanację djabli wzięli.

## Balkon z weselnikami runął na podwórze

W mieszkaniu na 2-im piętrze w domu nr. 38 przy ul. 11 Listopada w Łodzi odbywała się uroczystość weselna w rodzinie żydowskiej Malkowicza. Zgodnie z rytuałem starozakonnych, ślub miał się odbyć pod gołym niebem. Wybrano więc na miejsce ślubu balkon.

Gdy na balkonie znalazła się już para młodych, rabin, rodzice młodych i około 10 gości, rozległ się nagle głuchy trzask, a później łoskot. Balkon z 15 osobami runął z II-go piętra, spadł na balkon I-go piętra, uszkodził go, a nastę-

pie zleciał wraz z ludźmi na bruk podwórza.

Tylko dzięki temu, że spadający balkon spadł na balkon I-go piętra, co znacznie osłabiło spadek, nie doszło do zniecierniejszych rozmiarów katastrofy. Na podwórzu rozlewały się krzyki i wołania o pomoc.

Na miejsce przybył lekarz Pogotowia ratunkowego. Okazało się, że jedna z ofiar poniosła śmierć na miejscu, jedną osobę w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala, 8 osób zostało ciężko rannych, a 6 osób leży.



**MARGARYNA TRYUMF** do każdej kuchni - na każdy stół

## Prezydent Stanów Zjednoczonych

### bierze się do przemysłowców

Okres wojny i kilka lat powojennych dla przemysłowców amerykańskich był okresem największego rozkwitu i interesu. To też przemysł amerykański rozrósł się w tym okresie do niebywałych rozmiarów.

Nastąpił jednak i okres kryzysu gospodarczego, który spowodował załamanie się tego rozkwitu. Jednak przemysłowcy pomimo kryzysu, po starym starali się wyciągać dawne nadmierne zyski, nie bacząc na bardzo zmienione warunki koniunktury gospodarczej.

Z chwilą wyboru obecnie urzędującego prezydenta Stanów Zjedn. Roosevelta, sytuacja się zmieniła. prez. Roosevelt zabrał się bowiem energicznie do ukrócenia tych ciągłych i nieokiełzanych apetytów wielkiego przemysłu.

Ostatnio, na propozycje Roosevelta, izba reprezentantów (sejm) uchwaliła jednomyślnie wniosek komisji senatu o obronie kraju.

Na mocy tego wniosku prezydent Stanów Zjednoczonych w czasie wojny będzie miał prawo re-

kwirowania wszystkich zasobów finansowych kraju.

Pozatem zyskuje prawo zarządzenia poboru do wojska z tem, że szeregowcy otrzymywać będą żołd równy płacy robotników niewykwalifikowanych, oraz prawo poddania kontroli całego przemysłu.

Izba uchwaliła również wniosek o opodatkowaniu i konfiskowaniu dochodów przemysłu wojennego. W myśl uchwalonego wniosku w czasie wojny wszyscy członkowie dyrekcji i administracji wielkich

przedsiębiorstw będą zmobilizowani i otrzymają uposażenia nie przekraczające pensji generała brygady. Gdyby stawiali opór, pójdą na front. Dochody netto, przekraczające 10.000 dolarów, będą opodatkowane dodatkowo, a kary za ukrywanie dochodów będą podwyższone w niektórych wypadkach do 100 tysięcy dolarów. W razie niepodporządkowania się tym przepisom, przemysłowcy zostaną wysłani do okopów.

\*

## Bunt rolników

### przeciwko nadmiernym podatkom

W wielu miejscowościach Normandji we Francji doszło w ostatnich dniach do poważnych zaburzeń rolników demonstrujących przeciw wygórowanym podatkom i przeciw masowym egzekucjom podatkowym.

W kilku miejscowościach demonstracje przybrały charakter szczególnie burzliwy. Tysiące

wzburzonych rolników zrywało z urzędów skarbowych tablice z napisami, które następnie zostały demonstracyjnie spalone na placach publicznych.

Oddziały policyjne okazały się bezsilne wobec naporu wzburzonych mas.

Nastroje są w dalszym ciągu bardzo napięte.

## Notowania giełdowe ziemiopłodów.

z dnia 11-go kwietnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	16,00—17,50	15,50—15,75	19,25—20,00	15,25—15,75
Zyto	13,50—14,00	13,85—14,10	14,60—15,10	13,75—14,50
Jęczmień	15,00—17,00	17,50—17,75	16,00—16,50	16,00—17,50
Jęczmień brow.	17,50—18,00	19,75—20,75	17,50—19,00	18,75—19,25
Owies	13,50—16,00	15,00—15,50	16,50—17,25	14,25—14,75
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00	23,50—24,00	27,50—28,00	24,50—25,50
Mąka żytnia 65%	22,00—23,00	19,50—20,50	23,75—24,00	20,25—21,75
Otręby pszenne	11,50—12,00	10,75—11,25	11,00—11,25	11,25—11,75
Otręby żytnie	9,50—10,00	10,50—11,25	10,75—11,00	10,50—11,00
Rzepak	41,00—42,00	37,00—39,00	33,00—34,00	40,00—42,00
Groch polny	23,00—25,00	30,00—32,00	23,00—25,00	28,00—32,00
Kuchy rzepak.	12,00—12,50	12,75—13,00	14,00—15,00	13,00—13,50
Kuchy lniane	17,75—18,25	18,75—19,00	20,00—20,50	18,25—18,75
Ziemniaki jad.	3,25—3,75	2,20—2,40	4,50—5,00	4,25—4,75
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	3,00—3,20	—	—
Słoma prasow.	—	3,60—3,80	—	—
Siano luźne	—	7,00—7,50	—	—
Siano prasow.	—	7,50—8,00	—	8,00—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 36,00; Praga 30,50; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,80

Wartość dolara: 5,32. — Wartość gramu złota: 5,92

## Listy od naszych przyjaciół

Szanowna Redakcjo!

Jako stały czytelnik Gazety Grudziądzkiej odzywam się w pełnych uznania słowach dla redakcji i współpracowników, a zwłaszcza dla głównego jej twórcy — ludowca — ideologa Wiktora Kulerskiego. Winszuję Wam tej pięknej pracy dla dobra Ludu i mas, i wierzę, jak każdy szczerzy ludowiec, w zwycięstwo idei ludowej. Boli mnie jednak, tak jak i każdego szczerego ludowca dzisiaj, krzywda, wyrządzona ludowi, ze strony biurokracji i tych odstępów sanacyjno „patriotycznych“, których i u nas w Krakowie nie brakuje.

Kryzys dosięgnął nas w krakowskim może więcej niż gdzieindziej, gdyż u nas rolnicy przeważnie są małorolni, a przeludnienie wielkie. Pracy przy robotach publicznych nie można dostać, nie będąc członkiem BBWR, związku rezerwistów czy strzelcem, którym to organizacjom patronują: naczelnicy stacyj, kierownicy szkół wszechpajając swoim członkom nową „ideologię“. Wszystko za obietnicą pracy.

Nowo założone Koło M. Wiejskiej rozwija się jak może, ściga się ze znaniami, straszy, poleca zakładać związki przeciwne idei i potrzebom chłopskiej. Czytelnictwo gazet ludowych rozwija się słabo, gdyż brak ludziom grosza a tego kto czyta ludową gazetę, uważa się za antypaństwowca. Gazeta Grudziądzka ma tutaj uznanie. Czytają ją bardzo dużo, często pożyczaną od sąsiadów.

Będąc czytelnikiem Gazety Grudziądzkiej, robię co mogę dla sprawy rozpowszechniania Gazety Grudziądzkiej, w rozmowach i pogadankach, przedstawiam i zachęcam, słowem co mogę to robię.

Do takiej pracy rozpowszechniania Gazety Grudziądzkiej wszyscy powinni się zabrać, bo gazeta ludowa to najlepsze ognisko, dokoła którego skupiać się powinni ludowcy. Więcej do czynu wszyscy stańmy i twórzmy jedną wielką rodzinę ludową. Przesyłając najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra Ludu pozostaję z ludowym pozdrowieniem.

Stef. Garbarczyk, Stronie, p. Wadowice.

## Nowy czas

### dla Stron Lud. nadchodzi

Nakazem chwili jest zbieranie każdego grosza na „Fundusz Chłopski“.

Każdy świadomy chłop-ludowiec musi złożyć teraz jednorazowo złoty na cegiełkę „Funduszu Chłopskiego“. Cegiełki są do nabycia u wszystkich posłów naszych i działaczy ludowych.

Nadszedł już czas! Mocne wołanie idzie poprzez wszystkie wsie: dołóżcie i Wy swą cegiełkę do „Funduszu Chłopskiego“.

U każdego posła ludowego i u wielu działaczy ludowych są do nabycia jednozłotowe, imienne cegiełki chłopskie. Nie zwlekajcie! Kto pierwszy daje — dwa razy daje!

VAL GIELGUD.

(6)

## Skarb Carów

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Otóż wziąłem udział nieomal wbrew swojej woli w zaburzeniach studenckich i zostałem zesłany na Syberję. Było to w roku 1912. Pan zna Syberję, kapitanie?

Władysław potrzaskał głową. O mało się nie roześmiał na myśl, że ten komiczny, bojaźliwy cztowieczny robił rewolucję przeciwko carowi. Lecz następnie zdanie zesłańca odebrało mu chęć do żartów.

— To niech pan Bogu dziękuje. W słowach tych zabrzmiała tak wybuchowa nuta, że dwaj młodzi ludzie odczuli, iż dusza tego biedaka była jak jedna niezagojona rana...

— Konstancy Jordan dostał się do obozu jeńców na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia. Polak z Krakowa, kapitanie. Dlatego służył w kawalerji arystokratycznej... O, cóż to za wspaniały

jeździec! Dostał się do niewoli w pierwszym tygodniu wojny i przybył do obozu jeńców pod Tomskiem, gdzie ja spędziłem dwa lata. Zaprzyjaźniliśmy się... sam nie wiem, dlaczego. Niezbadane są prawa przyjaźni... — Urwał i popatrzył na towarzyszy z uśmiechem trochę żalonym, trochę śliwym.

Ale ani Władysław, ani Boughton jakby tego nie zauważyli. Tylko major spojrzał na złoty zegarek na rękę.

— Wiem, że już późno — zmieszkał się Martel. — Proszę słuchać, kapitanie. Jordan ma pasję do języków i łatwość przyswajania ich, właściwą pańskim rodakom. Nauczyłem go francuskiego w ciągu kilku miesięcy. W obczie — kogo tam nie było! Zbrodniarze — wygnańcy polityczni, wszelkiego rodzaju łajdactwo... Otóż był tam między innymi herszt bandytów mongolskich. Nie wiem, jak się naprawdę nazywał. My nazywaliśmy go Fengiem. Był mały, krępy, krzywonogi, jak to człowiek urodzony w siodle. Konstancy zaprzyjaźnił się z nim. Może dlatego, że obaj przepadali za końmi. W

ciągu roku nauczył się jego niesłychanego języka, a nadto łamanej chińszczyzny. Genjalna głowa, panowie....

Martel wyciągnął anormalnie długą rękę po swój kieliszek z szampanem i wychylił go jednym haustem.

Boughton zakaszał niecierpliwie, ale Martel uznał go widocznie za nieważną figurę, bo zwracał się tylko do Władysława.

— W roku 1917, po pierwszej rewolucji, Konstancy dziwnym zbiegiem okoliczności dostał się do Legionu Czeskiego. Mnie zabrał z sobą jako tłumacza. Będę mu za to wdzięczny do samej śmierci. Gdyby nie on, umarłbym d. w. w. w. Tomsku. Feng uciekł nocą z obozu, przegryzłszy gardło wartownikowi, niczem wilk. Służyliśmy więc Rosji pod sztandarami czeskiemi, aż do wybuchu drugiej rewolucji. Wtedy legion wycofał się na Syberję. Byliśmy świadkami, jak generał Janin wydał czerwonym admirała Kołczaka i jego złoto.

— A! — westchnął Boughton. Martel przystąpił nareszcie do rzeczy.

Opisał udział Konstatego w aresztowaniu wielkorządcy i aliczkę z legionu. Opowiadając swą nerwowo po obrusie sekatem palcami. Mówił coraz prędzej.

— Widziałem się z nim owego wieczora. Mieliśmy wspólną kwatery. Szalał, kapitanie. Rozpaczając i on był winien zdrady. Tak wszyscy pańscy rodacy cenili nade wszystko honor. Poszliśmy — pan do Irkucka. Nie potrafię panom opisać, co się tam wtedy działo. Nie było ani policji, ani światła, ani wojska, tylko po ulicach szalała czerwona tłuszcza. Mordowano, łupiono, palono... Konstancy przedzierał się przez ścisk, kinąc pod nosem, ja biegłem za nim.

— A potem co? — zapytał Władysław, gdyż Martel zapatrzył się w przeszłość, jakby chcąc sobie uprzytomnić tę noc ognia i trwogi.

— Potem — Martel podniósł dramatycznym gestem prawą rękę — potem, kapitanie, natknęliśmy się na przedmieściu na Fenga i jego bandę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Ci przynajmniej powinni o tem wiedzieć

## Sekciarska fabryka ślubów i rozwodów

Organ sekty Farena ((Polska Odrodzona“ (Nr. 7) donosi, że w dniu 19 marca rb. przywódca sekty t. zw. kościoła starokatolickiego, Marcin Faron, „pobłogosławił uroczyste związki małżeńskie inspektora wojew. P. P. i jednego urzędnika. W uroczystości ślubnej wzięli udział oficerowie PP. z nadkomisarzem P. P....“

Kto jak kto, ale oficerowie policji państwowej — powinni wiedzieć, że wszelkie akty, zarówno ślubów, jak i rozwodów, dokonywane przez funkcjonariuszy sekty Farena, czy Hedura, z samego prawa są nieważne. Sekta t. zw. kościoła starokatolickiego nie jest uznana przez państwo, jej funkcjonariusze zatem nie są zdolni do działań publiczno-prawnych. W te sprawy już niejednokrotnie wkraczał prokurator. Należy również wyrazić głębokie ubolewanie, że policjanci-katolicy brali udział w obrzędach sekciarskich, nie zdając sobie zapewne sprawy, że wchodzi w konflikt z zasadami Kościoła, który wyraźnie zabra-

nia swym wiernym uczestniczenia w nabożeństwach i ceremonjach poszczególnych sekt.

Ten sam numer „Polski Odro-

dzona“ donosi, że p. L. Abczyński, inspektor woj. P. P. złożył ofiarę 25 zł. na budowę „katedry“ sekciarskiej“ w Warszawie.

## Zgłaszali się dobrowolnie do więzienia

Do sądu w Chojnicach zgłosiło się dwóch braci, oskarżonych o kradzież. Po doręczeniu im aktu oskarżenia obaj prosili o rychłe wyznaczenie rozprawy. Prośbie oskarżonych uczyniono zadość. Na rozprawie prosili oni w „ostatnim słowie“ o umieszczenie ich w więzieniu przez czas dłuższy i o niezawieszenie kary. Wyrok skazujący przyjęli z radością i zaraz zgłosili się do więzienia, celem odbycia kary. Obaj bracia byli bezdomni i bezrobotni...

Wkrótce potem przed sądem w Chojnicach stanął 23-letni Tomasz Mazur, który oskarżył się o kradzież gotówki, mimo, że odbywa 2 i półletnie więzienie w Starogardzie. Sąd jednak uwolnił Mazura od winy i kary, gdyż okazało się, że oskarżył się on fałszywie w tym celu, by dostać się do więzienia na dłuższy okres czasu i by w ten sposób uzyskać lepsze warunki bytu niż na wolności.

\*

## Balony niemieckie w Polsce

W niedzielę w Darmstadiu (Westfalja) odbył się start 14 niemieckich balonów wolnych. Balony te wystartowały do próbnego lotu przed tegorocznymi zawodami międzynarodowymi o puchar Gordon Benneta. Po wystartowaniu balony poleciały w kierunku wschodnim. W poniedziałek balony zaczęły lądować. Kilka z nich wylądowało na terenie Polski. I

tak: jeden z balonów wylądował we wsi Płużnica pod Wabrzeńem na Pomorzu, drugi koło stacji Niwszawa, jeden koło Włocławka, trzeci w powiecie przasnyskim i wreszcie czwarty pod Toruniem.

Lotnikami zaopiekowały się władze polskie. Po zebraniu powłok balonowych, lotnicy odjechali do Niemiec.

### SZCZAWNICKA MAGDALENA

leczy choroby dróg żółciowych

## Konkurs na opis gospodarowania w gospodarstwie karłowatym

Na skutek ogłoszonego konkursu w grudniu ub. roku: 1) na opis gospodarowania w gospodarstwie karłowatym oraz 2) na opis pracy gospodyni wiejskiej w gospodarstwie karłowatym — Związek Izb i Organizacji Rolniczych R. P. otrzymał około 1000 wypracowań. Wobec tak licznego i bogatego materiału Związek podaje do wiadomości, iż rozstrzygnięcie konkursu i rozdanie nagród nastąpi nie wcześniej jak przy końcu maja bież. roku.

## Aresztowanie potwornego mordercy chłopów

Policja berlińska aresztowała 65-letniego Seefeldta pod zarzutem morderstwa na tle seksualnym dokonanego na 8-letnim chłopcu w miejscowości Wittenberge.

Istnieje podejrzenie, że Seefeldt już poprzednio dokonał innych potwornych zbrodni, mordując 12 chłopów w Brandenburgji i Meklemburgji.



WIELKI POŻAR.

W Paryżu całkowitemu zniszczeniu przez pożar uległy składy opon samochodowych.

## Posel sanacyjny w terenie

W warszawskim „A. B. C.“ ukazał się następujący list.

Lowicz, po św. Józefie.

Niebardzo się panu posłowi chciało na wieś jechać, ale że wyborcy dotychczas go jeszcze nie poznali, jechać musiał. Na pierwszy swój występ wybrał Michałów, że to blisko miasta i w razie czego wycofanie się łatwiejsze.

Droga do Michałowa po wiosennych roztopach była okropna, o samochodzie więc nie mogło być mowy, ale od czego siwki starościńskie? W krótkim też czasie zajechał pan poseł do Michałowa.

Wysiadł przed szkołą, by zwrócić się do miejscowego nauczyciela o zorganizowanie wiecu, ale szkołę zastał na kłódce zamkniętą, gdyż nauczyciel od tygodnia przybywał na kursie opiekunów Strzelca. Trzeba było wezwać soltysa.

Soltys, uirzawszy starościński po-

wóz, zrozumiał o co chodzi i, nie rozpytuując się wiele, zawołał do syna:

— Walek, biegnijno duchem na wieś, trza chłopów zwolać wzglindym świntego Józwa.

Pan poseł zaoponował:  
— Nie, ja nie na wiec przyjechałem, a na zebranie oświatowe.

Soltys spojrział podejrzliwie najpierw na powóz, a później na przybylszą i spytał z powątpiewaniem:

— To pan niby nie z urzyndu?

— O, nie! Ja jestem z towarzystwa krzewienia kultury na wsi i chcę mówić o konstytucji.

Soltys oświadczenie poselskie powtórzył paru przybyłym przed szkołą chłopom, a ci zaraz zwrócili się z zapytaniem do posła:

— Jakże? To pan poseł na miejsce tego dawnego, co w kryminale siedzi za okradzynie gminy?

— Nie za okradzenie, a za niedozór — sprostował poseł.

Zawiązała się rozmowa o defraudacjach, podatkach, polityce, a wreszcie chłopcy zaczęli perswadować posłowi, że

niepotrzebnie się trudził z przybyciem na wieś, gdyż na wiec i tak nikt nie przyjdzie.

— My tu obcych nie potrzebujem — mówili. — Był tu taki jeden, co tyż w starościńskie siwki przyjechał i strasnie na naród pumstował, to jak wracół do miasta, kunie mu się na moście strachnyły i wpadł do rzeki. Wyciungnyły go chłopcy, ale już ma dosyć polityki i na wieś nie przyiżdzo. A drugimu, to się na środku drogi ośka u bryki zlamala i musioł chudzioczek piechoty do miasta wracać. Chodziła późni po wsi policyja, że niby kśosik szkapy naumyślnie nastraszyl i ośkę bez złość zlamal, ale nic nie nalezli i od ty pory już obce na wieś nie przyjeżdżajom. Sami sobie żyjem, miejskich spraw nieciekawi.

Pan poseł jednak nie mógł się zgodzić z temi wywodami:

— A, niedobrze. Powiniście zobaczyć szerszy świat, poznać innych ludzi, przypatrzeć się, jak gdzieindziej żyją. Trzeba, żebyście zorganizowali wycieczkę do Warszawy. Obejrzeliby-

## Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 14. IV.: 9,00 Audycja poranna; 10,00 Nabożeństwo z Łodzi; 11,35 Koncert poświęconych utworom Bacha; 12,25 Poranek muzyczny; 13,00 Fragment słuchowiskowy p. t. „Jakób Jasiński“; 14,03 Muzyka; 15,00 Pogadanka o uprawie lnu; 15,15 Dwie piosenki; 15,22 Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35 Muzyka ludowa; 15,45 Znaczenie upraw roślin pastewnych dla samowystarczalności gospodarstw; 16,00 Koncert solistów; 16,40 Recytacje prozy: „Pani Słowacka“; 17,00 Koncert; 17,40 Audycja dla dzieci młodszych; 17,50 „Urzednicy i interesanci“ (odezty); 18,00 Folklor Ameryki; 18,45 Życie młodzieży; 19,08 Wiadomości sportowe; 19,45 „Libja — Wskrzeszone dzieło cesarów“ (feljton); 22,00 Muzyka lekka; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce; 21,00 Na wesolej lwowskiej fali; 21,30 Co czytać; 22,15 Koncert; 23,05 Koncert ork. salonowej.

Poniedziałek, 15. IV.: 8,00 Audycja dla szkół; 12,05 Koncert; 12,45 „Tradycyjne potrawy wielkanoce“ Pogadanka dla kobiet; 12,55 Dziennik południowy; 13,00 Symfonia b-dur w wykonaniu orkiestry; 15,45 Koncert; 16,45 Kwadrans słynnych artystów; 17,00 Audycja dla dzieci młodszych: „Poczytajmy sobie“; 17,15 Ogólno-polska rezerwa; 18,00 Przegląd filmowy; 18,25 Chwilka społeczna; 18,30 Skrzynka ogólna; 18,45 Pieśni bez słów; 19,15 Skrzynka rolnicza; 19,35 Audycja żołnierska; 20,00 Pożegnalny koncert Laureatów Międzynarodowego Konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Warszawie; 20,45 Dziennik wieczorny; 21,00 „W szóstą rocznicę śmierci Henryka Melcera“ — koncert; 22,15 Muzyka salonowa.

## IDZMY Z POSTEPEM.

Każdy zdaje sobie sprawę, że im twardsze jest ostrze nożyka do golenia — tem nożyk trwa dłużej i pozwala na większą ilość ogoleń. Nożyków o trzech otworach mocniej hartować już nie było można, gdyż pękały one w aparatach.

Trudność tę rozwiązano przez wyprodukowanie nożyka z podłużnym wykojem. Osiągnięto w ten sposób ostrze o niebywalej dotąd twardości, gdy jednocześnie wykrój dał możliwość odpuszczenia (zmiękczenia boków nożyka, co uniemożliwia jego pękanie).

Tak wykonany nożykiem w Polsce jest nożyk „Grom“. Nożyk ten nie tylko pasuje do wszystkich aparatów starego i nowego typu, ale dzięki swemu hartowi trwa dłużej i goli łagodnie i dokładnie.

ście Zamek, Sejm... To niedrogo kosztuje. Moglibyście, naprzykład, jechać jako delegacja z życzeniami; ot tak całą gromadą, z soltyssem na czele.

— O, panie! Co to, to nie — zaprotestował soltys — Byłim my już na Zamku i w innych pałacach: nie ino lustra, a podłoga taka błyszczunca, że ślizgać się można. Ale jak się chłop w ty Warsiawie napatrzy, jak te mniistry żyjom, a późni wróci do swoi chaluupy i na gnojówkę, co na środku podwórka jest, spojrzy, to mu potym strasnie markotno. To już lepi chłopom tych warsiawskich cudów nie pokazywać. A wedle ty delegacyi, to niech ta kto młodszy jadzie. Ja już byłem. Zawieźli nas kolejom do stolicy, a późni wsadzili na rewery i kazali jechać, że niby tak od samego Lowica na tych rewerach do samiutki Warsiawy. Okrutnie sie to tym stołecznym ciarachom podobalo, a późni puno i w kinie pokazywali, jak kśinzaki na rewerach tyli śmat drogi jechaly, ale to już nie la mnie.

(Dokończenie nastąpi).

# Wiadomości bieżące

Sobota, 13 kwietnia 1935 r.

Sobota: Hermenegildy  
Wschód słońca 4,47; Zachód 18,29.  
Niedziela: Tyburejusza  
Wschód słońca 4,45; zachód 18,31.  
Foniedziątek: Izabeli  
Wschód słońca 4,42; zachód 18,32.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa szybko i dodatnio. Zalecana przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER GAZETY** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK“.

## Województwa centralne

### SZCZATKI ŻOŁNIERZA POD GRUSZA.

Gdy wykopywano pień gruszy, która rosła na placu szkolnym w Rybnie, pow. sochaczewskiego, natrafiono na szkielet ludzki, obok którego znaleziono karabin rosyjski i bagnety, ładownicę z nabojami oraz szczatki ubrania wojkowego, obrączkę i pierścioneł. Są to zwłoki żołnierza rosyjskiego, który poległ tu w r. 1915.

### WYBUCH MINY.

W czasie ćwiczeń pionierskich 10 p. piechoty nad rzeką Bzurą w Łowiezu, wybuchła niespodziewanie mina, zakopana głęboko w ziemi.

Na miejscu wybuchu powstał głęboki lej, a jeden z kamieni, wyrzucony siłą wybuchu na znaczną odległość, ważący kilka kilogramów, przebił dach sadu grodzkiego i wpadł na strych.

### TAJEMNICZE MORDERSTWO GOSPODARZA.

Przed paru dniami koło miejscowości Rossosz pow. Biała Podlaska, w odległości około 50 m od szosy, wiodącej do Dubicy, znaleziono w kałuży zwłoki gospodarza Rossoszy, Franciszka Pejnowskiego. Zwłoki były nakryte gałęziami. Jak wykazały oględziny zwłok zamordowany został on 6-ma uderzeniami siekiery w głowę. Sprawą wykrycia morderców czy mordercy, zajęła się energicznie policja.

### STARUSZKA ZGINEŁA W OGNIU.

We wsi Strzelce pow. grodzieńskiego wybuchł pożar w zabudowaniach Pawła Dzieżko. Ogień strawił 10 domów mieszkalnych, 11 stodół, 10 chlewów, 7 śpiżarni oraz inwentarz żywy.

W czasie akcji ratunkowej, w chwili wyprowadzania krów z obory przyniesiona została spadającymi belkami 70-letnia Anna Dzieżko. Nie zdołano jej uratować.

### ARESZTOWANIE FAŁSZYWEGO LEKARZA.

Policja w Lublinie aresztowała niejakiego Stefana Kędzińskiego, pochodzącego ze wsi Wólka Zabłocka, pow. lubartowskiego, bez określonego zajęcia, który przebywając na terenie Lublina, dopuścił się szeregu oszustw na tle wykonywania praktyk lekarskich. Ofiarą oszusta padło około 60 osób, od których Kędziński pobierał honorarium do 120 zł, zależnie od choroby. Proceder swój uprawiał w ciągu 6-7 miesięcy na terenie pow. lubelskiego i lubartowskiego.

## Małopolska.

### KATASTROFA LOTNICZA.

W okolicy Bochni nad wsią Cichawa spadł samolot, pilotowany przez porucznika Mieczysława Sulasińskiego. Przyczyną katastrofy był defekt motoru. Podwozie i skrzydła samolotu zostały strzaskane, śmigło złamane, a ster uszkodzony. Pilot wyszedł bez szwanku.

### POBILI NA ŚMIERĆ SIERZANTA.

W środę nad ranem powrócił do swego mieszkania przy ul. Lwowskiej w koszarach gen. Hallera w Rzeszowie, zboczony krwią sierżant Andrzej Skop z 17 p. p. Gdy przestraszona żona zapytała, co się stało, Skop zdołał jedynie wyszeptać: „Pobili mnie bacjary“ — poczem upadł na ziemię i zakończył życie.

Okazało się, że ś. p. Skop wraz z plutonowym Złamańcem wracali koło

godz. 4-tej nad ranem w stanie podchmielonym do domu. Poprzednio byli oni w jednej z restauracji w towarzystwie Wojciecha Guziora oraz Walerji Torba. W drodze napadli na Skopa i Złamańca Guzior i Torba, którzy pobili mocno Skopa, tak, że ten ostatkiem sił zdołał dowieść się do domu, gdzie skonał. Guzior, czując, iż policja jest już na tropie, sam zgłosił się w policji i został aresztowany.

## Kresy Wschodnie.

### DWA BANDYCKIE NAPADY POD ŁUCKIEM.

W ostatnich dniach dokonano w okolicy Łucka dwóch morderstw rabunkowych.

Jednego z nich dokonano na Krasnem, przedmieściu Łucka, na właścicieli sklepu rzeźniczego, Mendlu Boezarze, gdyj echał po zakup bydła. W odległości 3 klm od Łucka bandyci zamordowali go, zabrali gotówkę, a zwłoki porzucili w przydrożnym rowie.

Nazajutrz dokonano drugiego morderstwa rabunkowego na osobie mieszkańca Rożyszcz, Berka Fajsztera, gdy

jechał do młyna w Łucku, wioząc makę. Bandyci napadli na niego w odległości 13 km. od Łucka, zamordowali, obrabowali i również porzucili w rowie przydrożnym.

W obu wypadkach bandyci nie zrabowali więcej, jak 20 zł.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że obu napadów dokonali ci sami zbrodniarze.

## Zjazdy i zgromadzenia Stronnictwa Ludowego

**ŁĘCZYCA.** 14 kwietnia, w niedzielę we wsi Żelazna Stara, gm. Mazew odbędzie się w sali Domu Ludowego kurs oświatowo-gospodarczy wyłącznie dla członków S. L. i młodzieży wiejskiej. Na kurs przybędzie poseł A. Langier.

Dnia 15 kwietnia, w poniedziałek, o godz. 3 po poł. odbędzie się kurs oświatowo-gospodarczy we wsi Bronno gm. Tkaczew, w lokalu p. Mierzejewskiego przybędzie poseł Langier.

Dnia 16 kwietnia, we wtorek, o godzinie 3 po poł. taki sam kurs oświatowo-gospodarczy odbędzie się we wsi Skromnica, gm. Tkaczew, w lokalu p. Antoniego Pawlaka. Na kurs przybędzie pos. Langier.

**JANÓW LUBELSKI.** Obchód 75 tej rocznicy zniesienia pańszczyzny, który wyznaczony był poprzednio na 7-go odbędzie się nieodwołalnie w Kraśniku dnia 14 kwietnia br.

**RYPIN.** 18 kwietnia, w czwartek, o godz. 10 rano we wsi Skrwilno (w młynie przy stacji kolejowej) odbędzie się Zjazd Powiatowy statutowy S. L., na którym prawo głosu mają te Kola, które opłaciły składkę członkowską na rok 1935; wejście za legitymacjami.

**Zaparcie.** Sławni lekarze specjaljaliści zaświadczyają, że z dzianina naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa są pod każdym względem zadowoleni.

## Z powiatu łukowskiego

W dniu 24 marca we wsi Zgórznička, odbył się kurs polityczny. Na kursie było reprezentowane 28 Kół Str. Lud. Przybyli także na kurs delegaci z powiatu mińsko-mazowieckiego i siedleckiego. W kursie uczestniczyło 86 osób. Kurs otworzył prezes koła gminnego Józef Rosa, poczem zakomunikowano zebrany o uchwaleniu nowej Konstytucji i ob. Józef Piszczak odczytał ustawę konstytucyjną. Zebrani z wielkim zainteresowaniem wysłuchali treści tejże ustawy i wyrazili swoje zdanie o niej.

Następnie ob. Jan Świeczak wygłosił referat polityczny, wyjaśniając w swoim przemówieniu do czego zdąża sanacja i gorąco apelował do zebranych, ażeby wszczęli pomiędzy swoimi sąsiadami akcję czytelnictwa prasy ludowej, zaznaczając, że jest to jedyna broń, przy pomocy której wieś z łatwością zwycięży sanację i inne wrogi chłopu organizacje.

Następnie sekretarz Zarz. Pow. Str. Lud. A. Borkowski wygłosił referat organizacyjny, wyjaśniając w swoim przemówieniu co można osiągnąć przez silną organizację, a także ostrzegając przed różnymi dobroczyńcami, którzy już zaczynają się kręcić po wioskach, chcąc tumanić chłopów i pozyskać jego głos, aby znów na jakiś czas utrwalić pasożytnictwo na jego skórze. Apelowano do ojców i matek, żeby nie pozwalały swoim dzieciom należeć do wrogich organizacji wsi.

Z kolei wygłosił referat młodzieżowy prezes powiatowy Młodzieży pow. siedleckiego Krzyżiński, który w swym wyczerpującym przemówieniu wyjaś-

## Zgon młodego działacza

W dniu 26-go marca br. zmarł nagle w młodzieńczym wieku jeden z naszych młodych przyjaciół i czytelników „Gazety Grudziądzkiej“ śp. Jan Rudnicki z Moniatycz Lub.

Śp. J. R. był mimo swego młodego wieku gorliwym krzewicielem myśli ludowej wśród młodzieży i abonentem „Gazety Grudziądzkiej“. Nielitościwa śmierć wydarła nam świetnie zapowiadającego się działacza.

Cześć Jego pamięci! Niech spoczywa w pokoju.

## UNIEWAŻNIENIE LEGITYMACJI.

P. Ludwikowski Jakób z Włoszczowie powiatu Stopnickiego zgubił legitymację członkowską Stronnictwa Ludowego i niniejszem ją unieważnia.

nił, jakie korzyści osiąga młodzież należąca do organizacji. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: Owczarczykówna z pow. Mińsko Mazow., Franciszek Jończyk, Jan Stosio, Józef Stosio, Józef Piszczek i inni.

Na zakończenie został uchwalony szereg rezolucyj między in.: oczyszczenie szeregów Str. Lud. z warcholów i karjerowiczów. Uchwalono również zorganizowanie takiego kursu w Zgórzni w d. 14 kwietnia br. i postanowiono zwrócić się do Zarządu Powiatowego Stron. Lud. o wyjednanie przybycia na następny kurs p. posłów.

Na zakończenie wniesiono okrzyk na cześć jedności chłopskiej i Stron. Ludowego. Obecny.

## Paryż lansuje NOWY PUDER O MATOWYM WYGLĄDZIE



### SENSACJA SEZONU

Najelegantsze francuzki mają obecnie wszystkie cerę o „matowym“ wyglądzie, świeżą, śliczną, utrzymaną bez połysku nosa przez cały dzień, niezależnie od okoliczności.

Tajemnica polega na nowym sposobie, w jaki najcenniejszy puder przesiewany przez potrójne, jedwabne sito, jest zmieszany z Podwójną Pianką Kremową. Ten ostatni sposób fabrykacji pudru — wynik kilkuletnich dociekań francuskich chemików — został obecnie

opatentowany przez firmę Tokalon. Przyczynia się on do tego, że znakomity Puder Tokalon przylega pięciokrotnie dłużej, niż wszystkie inne pudry. Ani śladu połysku na nosie lub twarzy, nawet po kilkugodzinym tańcu w dużej sali balowej, lub przebywaniu na wietrze i deszczu.

Przekonaj się sama, jakim cudownym wynalazkiem jest „Podwójna Pianka Kremowa“. Jak całkowicie odmiennym od wszystkich innych pudrów jest Puder Tokalon, ponieważ jest on jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „Matowego Wyglądu“. O ile chce Pani mieć cudowną, fascynującą cerę o matowym wyglądzie, niech Pani kupi dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon.

**Wesołe Święta w nowym obuwiu**



**9.-**

Aksamitne z obsadą lakierowaną.



**14.-**

Szpilkowany Zł. 12.-



**12.-**

W kolorze czarnym i brązowym.



**19.-**

„Normalki” w kolorze czarnym i brązowym  
Gemzowe Zł. 22.-



**8.-**

W kolorze czarnym i brązowym.



**14.-**

Sportowy.

**Niebywały wybór pończoch i skarpetek damskich, męskich, dziecięcych**

Najlepsza jakość — Najniższe ceny — Najmodniejsze kolory.

# Rata

**„Pedicure“** Odświeżająca kąpiel —  
Bezbolesne usuwanie odcisków —  
Masaż — Zabieg 1-50.



**Pracowite**  
i czyste dwie dziewczyny, jedna z gotowaniem i szyciem, oraz chętny chłopak do koni potrzebni od 15 bm. do nadśnięciawa Osieczna k/Czerska

**„Niemoc płcowa“**  
— poradnik doktora Parczewskiego złotych jeden (znaczkami pocztowymi) Warszawa, wydawnictwo „Swit” Żorawia 47

**Na całej kuli ziemskiej**  
uznaje się stwierdzoną prawdę, że tylko reklama ogłoszeniowa jest dzwignią każdego przedsiębiorstwa tem więcej w obecnych czasach



**Nikt nie ma na swych sznurach tak białej bielizny jak ta pani. Ale to nic dziwnego: ta pani wie co to jest Persil i zawsze go używa!**

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bieleńca.

**Poszukuję**  
od zaraz dojarza do 20 krów. starszego, samotnego. Zgłoszenia Cezary Szymański, Rzęczkowo, pow. Toruń.

**Wiek**  
siewną po 10 do 12 zł. 1 ctr. sprzedaje. Józef Hejka, Nowe Jankowice, pow. Grudziądz.

**Gosdodarstwo**  
106 mrg., blisko Poznania kolei szkoła w miejscu, ziemia drenowana, zabudowania maszyn na dogodnych warunkach zaraz na sprzedaż. Zgłosz. Bank Ludowy w Kórniku.

**7 1/2 mrg.**  
ziemi z zabudowaniem zaraz sprzedam. Cena 3500 zł. Wawrzyn Haładuda, Czarna wieś, poczta Kąkolowo, powiat Nowy Tomysł (Poznańskie).

**Samotny**  
lat 23 bez nalogów poszukuje jakiegokolwiek pracy w mieście lub na wsi za skromnym wynagrodzeniem w uczelnym domu i z dobrym traktowaniem. Zgłosz. Czesław Karasiewicz, Polonisz, poczta Babiak, powiat Kolo, woj. Łódzkie.

Przez z błagą ogłaszających o dodaniu brzytwy i bezwartościowych rzeczy oraz gotów. a nie czynią tego. Zamów tylko u nas listownie — a otrzymasz Darmo straszak U. P. N. 2341 (bez zezw.) 50 naboł wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złotą szwajc. syst. „Ankier” z wiecznym szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 6.95 lepszy gatunek 8.75 10-krotny z 3-ma kopertami 12.- 15.- extra płaski na kamieniach 14.- 16.- na rękę damski lub męski 10.-, 14.-, 16.-. Ala 8 dnłowy 10.- 12.- 16.- 18.- Adresować: Fabryka Zegarków Szwajcarsk. „Komercja” Warszawa, Dzielna 43, g. 15

**PREZERWATYWY** idealnie cienkie, absolutnie pewne, bez żadnych zawodów w użyciu. Cena za 1 tuzin zł. 1.95. Luksusowe kolorowe zł. 2.85 wysł. na list. zam. z zalicz. poczt. (intymnie). Adres Dom Wysyłkowy Poznański, Warszawa, Pańska 84, oddz. 73.

**HUMOR ZAGRANICZNY**



Pani domu do nowej kucharki:  
— Ale muszę wam powiedzieć, że mój mąż jest bardzo wymagający i lubi smacznie zjeść.  
Kucharka: — Ja wiem, ja wiem, moja droga pani. Oni wszyscy są jednacni! Mój ś. p. mąż również. Ani razu nie był zadowolony z mego gotowania.

**Nawozy i nawożenia**

(Z 20 rycinami w tekście)  
**Opr. Prof. Dr. M. Górski**  
Cena wraz z przesyłką zł. 1,50  
Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem na dostaniem należności. Pieniądze wpłacie można w każdym Urzędzie Pocztowym na konto nasze w P. K. O. Poznań 200 420  
Zamówienia przysyłać należy:  
**Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.**

**Czytelniku!** Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie, pozwól mi bezinteresownie określić Twój charakter, zdolności, przeznaczenie i wyszczególnić najważniejsze fakty Twojego życia. Określ kim jesteś, kim być możesz. Poradź jak żyć i postępować, by zwycięsko przeciwstawić się losowi. A ponadto wybierz na zasadzie astrologii i obliczeń kabalistycznych szczęśliwy numer Twojego losu. Loterii Państwowej i wskazać gdzie takowy można nabyć. Napisz imię, nazwisko, rok i miesiąc urodzenia. Weź pod uwagę, że jestem człowiekiem nauki, długoletnim redaktorem poczytnego pisma „Swit” (Wiedza Tajemna), autorem wielu prac naukowych. Nie przysyłać żadnego wynagrodzenia, lecz na koszty pocztowe i kancelaryjne załącz 1 zł. w znaczkach pocztowych. Na los Nr. 122327 wybrany przemie, padła wygrana 150 000 zł. Na niewielką ilość wybranych przemie numerów padło mnóstwo wygranych, z braku miejsca podaje tylko niektóre: Antoni Sawej, Zabkowiec gm. Wólków Kościelna 10 000 zł. Eugenia Zausznica, Bank Rzemieślniczy, Włocławek, 5 000 złotych Cabała Józef, Limanowa, urzędnik rafinerii 10 000 złotych (—) Frychel, Katowice, Brunów Wodospady 3 — 5 000 zł. (—) Aleksyżówna Helena, poczta Hotubice 5 000 zł. (—) Marjan Lomnicki, Podhajce, 5 000 zł. — Przyjęcia osobiste cały dzień. W pierwszych dniach ciągnięcia na losy wybrane przez red. Szyllera-Szkolnika padły następujące wygrane: Gertruda Polednikówna, Rybnik, Si. Chwałowiecka 1 - 2 000 zł., Karol Bartel, Warszawa, Grochowska 115 m. 22 - 2 000 zł., Jakób Szewczyk, Gródek k. Motodeczna - 2 000 zł., Franciszek Korszka, Kraków, Prądnicza 71 m. 4 - 2 500 zł., K. Paluszko-wna, Chełm Lub. Narutowicza 7 m. 6 - 2 500 zł., Jan Nowak, Chorzów III. G. St. Stowańskiego 1 - 2 500 zł., Stefan Załęski, Szabla, p. Brodnica nad Drwęcą - 2 500 zł., F. Gajewski, Chodzież, skrz. p. 28. pow. Włocławek - 3 000 zł., Walerja Piątkiewicz, Kraków, B. Zaleskiego 24 m. 2 - 10 000 złotych. Warszawa, Redakcja „Swit” Żorawia 47, Psychografolog Szyller Szkolnik. Ogłoszenie załączyć. Wielkie album chwalebnych protokółów towarzystw naukowych st. m. Warszawy, odesłać i podziękowania najwybitniejszych ludzi świata, lekarzy i prasy do przejścia i sprawdzenia na miejscu.

**Światowej sławy Orient Nenna Szampon**  
farbowania drwi i pres 5 zł. wysyłkowy na 30 farbowani

Isrbuje i modernizuje włosy przez zwykłe mycie. — 10 odcieni. — Pod gwarancją nieszkodliwy. Wszędzie do nabycia.

**1 paczka 1,75 zł.**  
Gdzie niema, proszę nadesłać gotówkę, wysyłka odwrotna.

**FR. BOGACZ**  
Bydgoszcz  
ulica Dworcowa nr 14

**Zniżka cen do Świąt Wielkanocnych BROWNING MAGAZYNOWY 6-cio mm.**



wyrzucający sam gilzy po każdym wystrzale do celu metaloweni kulkami lub srutem do ptaictwa. Zapewnia bezpieczeństwo osobiste, cena wraz z eleganckim futerałem 4.95 lep. gat. 6.95. Karta nabroń niepotrzebna

**3.95**

Automat 8-mio strzałowy 17.95. 100 sztuk naboł met. alarm. 3 65. Wysyłamy za zaliczeniem pocztowym. Adres Przedst. Fabr. Broni i amunicji „CHRONOMETRE” Warszawa, Przechodnia 1, oddz. 50

proszki **KOWALSKINA**  
STOJUJE SIĘ PRZY UDORCZYWYCH BOLACH GŁOWY

FABR. CHEM.-FARM. „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

**OGŁASZAJCIE W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ**